

POSTANOWIENIE Z DNIA 26 KWIETNIA 2007 R.  
I KZP 5/07

Artykuł 39 ustawy z dnia 16 grudnia 2005 r. o produktach pochodzenia zwierzęcego (Dz. U. z 2006 r., Nr 17, poz. 127) dotyczy postępowań w sprawach tylko o te czyny wymienione w art. 28 ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. o wymaganiach weterynaryjnych dla produktów pochodzenia zwierzęcego (Dz. U. Nr 33, poz. 288), które wraz z wejściem w życie nowej ustawy nie uległy depenalizacji.

*Przewodniczący: sędzia SN J. Skwierawski.*

*Sędziowie: SN J. Grubba (sprawozdawca),*

*SA (del. do SN) D. Świecki.*

*Prokurator Prokuratury Krajowej: A. Herzog.*

Sąd Najwyższy w sprawie Edwarda D., po rozpoznaniu przedstawionego na podstawie art. 441§1 k.p.k. przez Sąd Okręgowy w O. postanowieniem z dnia 28 grudnia 2006 r. zagadnienia prawnego wymagającego zasadniczej wykładni ustawy:

„Czy treść art. 39 ustawy z dnia 16 grudnia 2005 r. o produktach pochodzenia zwierzęcego (Dz. U. z 2006 r., Nr 17, poz. 127), który stanowi, iż do postępowań w sprawach, o których mowa w art. 28 ustawy wymienionej w art. 41 (tu: ustawa z dnia 29 stycznia 2004 r. o wymaganiach weterynaryjnych dla produktów pochodzenia zwierzęcego Dz. U. z 2004 r., Nr 33, poz. 288 z późn. zm.) wszczętych i niezakończonych prawomocnym orzeczeniem sądu do dnia wejścia w życie niniejszej ustawy, stosuje się przepisy

dotychczasowe, oznacza, iż przepisy zawarte w art. 28 ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. o wymaganiach weterynaryjnych dla produktów pochodzenia zwierzęcego nadal pozostają w mocy, pomimo kategorię brzmienia art. 41 ustawy z dnia 16 grudnia 2005 r. o produktach pochodzenia zwierzęcego, zgodnie z którym: traci moc ustawa z dnia 29 stycznia 2004 r. o wymaganiach weterynaryjnych dla produktów pochodzenia zwierzęcego (Dz. U. Nr 33, poz. 288 oraz z 2005 r. Nr 10, poz. 68 i Nr 23, poz. 188), który wskazuje, iż wolą ustawodawcy była derogacja całej ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. o wymaganiach weterynaryjnych dla produktów pochodzenia zwierzęcego. W wypadku pozytywnej odpowiedzi na tak postawione pytanie, to czy art. 39 ustawy z dnia 16 grudnia 2005 r. o produktach pochodzenia zwierzęcego stanowi *lex specialis* w stosunku do ogólnej zasady wyrażonej w art. 4§4 Kodeksu karnego, przy założeniu, że zarzucony oskarżonemu czyn *de lege lata* nie jest już zabroniony pod groźbą kary, czy też w tym wypadku stosować część ogólną ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz. U. z 1997r., Nr 88, poz.533, z późn. zm.)”?

p o s t a n o w i ł odmówić podjęcia uchwały.

## U Z A S A D N I E N I E

Zagadnienie prawne przedstawione do rozpoznania Sądowi Najwyższemu wyłoniło się w następującej sytuacji procesowej:

Edward D. stanął pod zarzutem tego, że:

- w okresie od września 2004 r. do października 2004 r. w O. jako prezes Zarządu Zakładów C. w O., pomimo posiadania przez zakład prawa produkcji mięsnej na rynek krajowy, po uprzednim, nieprawidłowym oznakowaniu usiłował wprowadzić produkty pochodzenia zwierzęcego

niezgodne z kwalifikacją uzyskaną przez zakład, w ten sposób, że na wyprodukowanej partii mięsa z ud kurcząt, krojonego w kostkę oraz chrząstki z mostka, nakazał umieścić etykiety w języku angielskim z nadrukiem A. Poland wraz z owalnym znakiem weterynaryjnym, co wskazywało na uprawnienia do wprowadzenia towaru na rynek Unii Europejskiej.

Czyn ten zakwalifikowano z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 28 ust. 2 pkt 6 ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. o wymaganiach weterynaryjnych dla produktów pochodzenia zwierzęcego.

Sąd Rejonowy w O. postanowieniem z dnia 27 listopada 2006 r., na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k., umorzył postępowanie o opisany wyżej czyn. Powodem takiego rozstrzygnięcia było przyjęcie, że wraz z wejściem w życie ustawy z dnia 16 grudnia 2005 r. o produktach pochodzenia zwierzęcego utracił moc obowiązującą art. 28 ustawy z 2004 r. o wymaganiach weterynaryjnych dla produktów pochodzenia zwierzęcego, zaś nowa ustawa nie wprowadziła w jego miejsce jakichkolwiek innych przepisów karnych. Wobec tego, że zachowanie oskarżonego nie wyczerpuje również znamion czynu zabronionego żadną inną ustawą, uległo ono depenalizacji. Orzeczenie to zaskarżone zostało przez Prokuratora Prokuratury Rejonowej w O., który podniósł zarzut obrazy przepisów prawa materialnego – art. 28 ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. o wymaganiach weterynaryjnych dla produktów pochodzenia zwierzęcego w zw. z art. 39 ustawy z dnia 16 grudnia 2005 r. o produktach pochodzenia zwierzęcego „poprzez przyjęcie, iż drugi z wymienionych przepisów ma wyłącznie charakter procesowy, a nie materialnoprawny, odmawiając tym samym istnienia omawianego przestępstwa, podczas gdy interpretacja wspomnianego przepisu w świetle istniejących reguł egzekucji prowadzi do wniosków przeciwnych”.

Przy rozpoznawaniu zażalenia Sąd Okręgowy w O. uznał, że wyłoniło się zagadnienie prawne wymagające zasadniczej wykładni ustawy i ujął je

w postaci przedstawionego wyżej pytania prawnego skierowanego do Sądu Najwyższego.

Prokurator Prokuratury Krajowej w pisemnym wniosku wyraził pogląd, że utrata mocy obowiązującej przez ustawę z dnia 29 stycznia 2004 r. o wymaganiach weterynaryjnych dla produktów pochodzenia zwierzęcego (Dz. U. Nr 33, poz. 288 ze zm.) oznacza depenalizację zachowań opisanych w art. 28 tej ustawy, jeżeli nie wyczerpują one znamion innych czynów zabronionych przez ustawy. W tych wypadkach znajdą zastosowanie przepisy części ogólnej Kodeksu karnego, a w szczególności jego art. 4.

Rozpoznając przedstawione zagadnienie prawne Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Przedstawiony problem w istocie nie dotyczy rozpoznawanej przez Sąd Okręgowy w O. sprawy, a przez to postawione pytanie nabiera charakteru abstrakcyjnego. Zadanie go nie znajduje zatem oparcia w dyspozycji art. 441 k.p.k. Co więcej, czysto teoretyczny charakter przedstawionego problemu podkreśla to, że do zaistnienia sytuacji przedstawionej w pytaniu Sądu Okręgowego, mogłoby dojść tylko w przypadku elementarnego błędu legislacyjnego. Przyjęcie zaś – już na wstępie procesu wykładni omawianych przepisów - założenia o możliwości zaistnienia takiego błędu, zaprzeczaloby racjonalności ustawodawcy.

Rozważania co do przedstawionego zagadnienia prawnego należy rozpocząć od wskazania, że u podstaw wyłonienia się tego problemu legła błędna konstatacja Sądu Rejonowego, bezkrytycznie zaakceptowana przez Sąd Okręgowy. Oba te Sądy przyjęły bowiem, że nowa ustawa (o produktach pochodzenia zwierzęcego) nie wprowadziła w miejsce art. 28 ustawy o wymaganiach weterynaryjnych dla produktów pochodzenia zwierzęcego jakichkolwiek innych przepisów karnych, i nie uczynił tego także inny akt prawny. Tak jednak nie jest, bowiem brzmienie art. 25 pkt 1 „nowej” ustawy (z dnia 16 grudnia 2005 r. o produktach pochodzenia zwierzęcego) odpo-

wiada dokładnie brzmieniu art. 28 ust. 2 pkt 2 ustawy „dawnej” (z dnia 29 stycznia 2004 r. o wymaganiach weterynaryjnych dla produktów pochodzenia zwierzęcego). Nie jest zatem tak, że nastąpiła zupełna derogacja zachowań określonych w art. 28 ustawy z 2004 r., a tym samym ich depenalizacja. Skoro zaś istnieją zachowania, które wyczerpują znamiona czynu zabronionego zarówno pod rządami dawnej ustawy, jak i obecnie obowiązującej, to przepis art. 39 stanowiący, że do postępowań w sprawach, o których mowa w art. 28 ustawy „dawnej”, wszczętych i niezakończonych prawomocnym orzeczeniem sądu do dnia wejścia w życie niniejszej ustawy, stosuje się przepisy dotychczasowe, ma rzeczywiście przede wszystkim znaczenie procesowe, gdyż postępowania o te czyny (wszczęte i niezakończone) w oparciu o tę normę mogą toczyć się nadal. Ostatecznie zatem kolizja pomiędzy oboma ustawami rozwiązana winna być w oparciu o art. 4 § 1 k.k., który poprzez art. 116 k.k. będzie miał zastosowanie do obu tych aktów prawnych.

Sytuacja wygląda zatem analogicznie, jak ta, która wytworzyła się wraz z wejściem w życie Kodeksu karnego z 1997 r., który przecież również zawierał analogicznie brzmiący (jak art. 41 ustawy z 2005 r.), art. 2 pkt 1 przepisów wprowadzających, wskazujący, że: „traci moc ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. – Kodeks karny”. Bezsprzeczne jest, że ten akt derogacji nie pociągnął za sobą depenalizacji wszystkich czynów zabronionych opisanych w dawnym Kodeksie karnym.

Nie można też tracić z pola widzenia tego, że odpowiedzialność sprawców czynów zabronionych omawianymi przepisami, skonkretyzowana została w aktach wykonawczych – początkowo rozporządzeniem Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 19 kwietnia 2004 r. w sprawie sposobu postępowania z substancjami niedozwolonymi, pozostałościami chemicznymi, biologicznymi, produktami leczniczymi i skażeniami promieniotwórczymi u zwierząt i w produktach pochodzenia zwierzęcego (Dz. U. Nr 76,

poz. 723), a następnie rozporządzeniem Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi – o tej samej nazwie – z dnia 28 lipca 2006 r. (Dz. U. Nr 147, poz. 1067). Tak więc i aspekt czasowy obowiązywania tych aktów oraz ich wpływ na zakres odpowiedzialności sprawców musi być postrzegany poprzez zasadę wyrażoną w art. 4 § 1 k.k.

Powyższe rozważania, choć odnoszą się wprost do postawionego pytania, to jednak, jak już wskazano, co najwyżej pośrednio dotyczą kwestii, która jest przedmiotem rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie. Edward D. stanął bowiem pod zarzutem popełnienia czynu, który zakwalifikowany został z art. 13§1 k.k. w zw. z art. 28 ust. 2 pkt 6 ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. o wymaganiach weterynaryjnych dla produktów pochodzenia zwierzęcego, a zatem innego przepisu, niż omawiany wyżej art. 28 ust. 2 pkt 2 tej ustawy. W tej sytuacji, powtórzyć należy, że art. 39 ustawy z dnia 16 grudnia 2005 r. o produktach pochodzenia zwierzęcego (Dz. U. z 2006 r., Nr 17, poz. 127) dotyczy postępowań w sprawach tylko o te czyny wymienione w art. 28 ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. o wymaganiach weterynaryjnych dla produktów pochodzenia zwierzęcego (Dz. U. Nr 33, poz. 288), które wraz z wejściem w życie nowej ustawy nie uległy depenalizacji. Zasadniczą zatem kwestią wymagającą rozstrzygnięcia przez Sąd Okręgowy przy rozpoznawaniu niniejszej sprawy jest ustalenie, czy zarzucony oskarżonemu czyn uległ depenalizacji, czy też jest zabroniony przez którąś z obowiązujących aktualnie ustaw. Skoro zaś żadna z omawianych ustaw „o produktach pochodzenia zwierzęcego” nie zawiera przepisu wyłączającego zastosowanie części ogólnej Kodeksu karnego i ta kwestia rozstrzygana być musi z uwzględnieniem reguł intertemporalnych, wskazanych w art. 4 tego kodeksu, a więc zgodnie z zasadą *lex mitior agit*.

Stanowczo należy też odrzucić koncepcję sugerowaną w zażaleniu prokuratora, że czas obowiązywania ustawy określony mógłby być przez termin prawomocnego zakończenia wszczętego w konkretnej sprawie po-

stępowania. Prowadziłoby to bowiem wprost do sytuacji, w których ta sama ustawa dla różnych spraw, a precyzyjniej dla potrzeb procesów toczących się w konkretnych sprawach, obowiązywałaby w różnym czasie. Doszłoby zatem do tego, że to nie ustawa określałaby dopuszczalność prowadzenia konkretnej sprawy, lecz ta sprawa regulowałaby, jak długo dana ustawa ma obowiązywać.

Kierując się przedstawionymi względami Sąd Najwyższy postanowił jak na wstępie.